

Sygn. akt IX Ka 840/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Lech Gutkowski

Sędziowie SSO Jarosław Sobierajski (spr.)

SSO Aleksandra Nowicka

Protokolant st. sekr. sądowy Michał Kozłowski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń – Wschód w Toruniu Mariusza Miściurewicza

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 roku

sprawy **A. K. oskarżonego o czyn z art. 160 § 3 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 27 października 2016 roku sygn. akt VIII K 108/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Ł. S. na rzecz oskarżonego A. K. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego od kosztów sądowych za II instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 840/16

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że w okresie od 28 października do 7 grudnia 2014 r. w T. przy ul. (...) nieumyślnie naraził Ł. S. oraz M. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez zatrucie tlenkiem węgla w wyniku nieprawidłowego wykonania okresowego przeglądu instalacji przewodów kominowych w mieszkaniu pokrzywdzonej M. S. w dniu 28 października 2014 r., tj. o przestępstwo z art. 160 § 3 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. (sygn. akt VIII K 108/16) uniewinnił oskarżonego A. K. od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Oskarżyciel posiłkowy Ł. S. został zwolniony od kosztów sądowych, którymi obciążony został Skarb Państwa. Od Skarbu Państwa zasądzone nadto kwotę 1136,52 zł brutto na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. K. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu, a nadto na rzecz oskarżonego zasądzone od oskarżyciela posiłkowego Ł. S. kwotę 1848 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie w związku z ustanowieniem obrońcy.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Ł. S.**, zaskarżając wyrok w całości. Nie zgadzając się z wyrokiem skarżący sformułował szereg zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, skutkujących wadliwą oceną dowodów i zbagatelizowaniem wymownych okoliczności świadczących o winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, a nadto niewłaściwą oceną wyjaśnień oskarżonego i przesłuchanych w sprawie świadków, które doprowadziło do nieuzasadnionego przekonania, że wykonanie przez oskarżonego przeglądu kominarskiego było poprawne i że nie można mu przypisać winy za niesprawdzenie szczelności przewodu kominowego. Skarżący wytknął nadto niezasadność oddalenia wniosków dowodów wskazanych w punkcie 2 apelacji.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku i uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary przewidzianej przez art. 160 § 3 kk, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Formułując w apelacji zastrzeżenia w zakresie poprawności oceny dowodów oraz wskazując na dowolność ustaleń faktycznych skarżący bezpodstawnie wywodzi, że niesłuszne jest przyjęcie, iż oskarżony nie ponosi winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Kontrola poprawności rozstrzygnięcia sądu I instancji nie potwierdziła bowiem, aby sąd ten dopuścił się obrazy przepisów proceduralnych w zakresie postępowania dowodowego, w tym by ujawniły się jego braki i uchybienia wypunktowane w apelacji, bądź by doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego czy też zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na końcowy wynik sprawy.

Łączna wymowa przeprowadzonych dowodów, w tym przede wyniki konfrontacji dowodów osobowych z dowodami z dokumentów, a zwłaszcza treścią umowy na wykonanie usług kominarskich, nie pozostawia cienia wątpliwości, że oskarżonemu nie można przypisać ani nieprawidłowego wykonania przeglądu kominarskiego, ani też narażenia Ł. S. i M. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Według skarżącego oraz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego oskarżony A. K. w sposób wadliwy wykonał coroczny przegląd instalacji przewodów kominowych w mieszkaniu przy (...), bowiem nie skontrolował szczelności przewodu wentylacyjnego, w wyniku czego doszło m.in. do zatrucia Ł. S. tlenkiem węgla ulatniającym się w czasie korzystania z termy typu junkers znajdującej się w łazience, lecz takie zapatrywanie nie jest przekonujące.

Akcentując wadliwość wykonanej przez A. K. usługi, przejawiającą się w zaniechaniu sprawdzenia szczelności przewodów, skarżący konsekwentnie pomija jednak jednoznaczną treść umowy podpisanej przez Wspólnotę Mieszkaniową (...) przy (...) z T. K. (którego A. K. zastępował), a także zbieżną interpretację jej zapisów (co do zakresu zleconych usług) dokonywaną tak przez T. K. i A. K., jak i G. K. (przełożonego A. K.) a także P. K. (mistrza kominarskiego), a nadto nie dostrzega treści zeznań chociażby A. R. - reprezentującego Z. (...) w T..

Bezsporne w sprawie było, że oskarżony w ramach kontroli kominarskiej nie przeprowadził badania szczelności przewodu kominowego, co najwyraźniej było bezpośrednią przyczyną powstania sytuacji zagrażającej życiu i zdrowiu Ł. S. i M. S.. Z powyższego nie można jednak wyciągać wniosku, że oskarżony ponosi odpowiedzialność za tę sytuację oraz by powstała ona z uwagi na jego brak staranności czy zawinioną niedokładność. Zgodnie z umową jaka wiązała T. K. ze Wspólnotą Mieszkaniową (...) przy (...) (którą w zastępstwie T. K. realizował oskarżony A. K.), przegląd miał obejmować konkretne czynności wyliczone w §1, § 4 oraz §5. Zakres czynności przeprowadzanych w ramach przeglądu stanu technicznego przewodów kominowych obejmował – zgodnie z § 5 ww. umowy – „sprawdzenie drożności przewodów kominowych, siły ciągu kominowego (ciśnienia), sprawdzenia czy nie występują uszkodzenia przewodów kominowych na całej ich długości, sprawdzenie kanałów, czopuchów, rur, łączników itp., włazów, drabin, drzwiczek kominowych (wyciorowo – rewizyjnych), ław kominarskich oraz opracowanie pełnej dokumentacji kosztorysowej”. Oczekiwania co do zakresu realizacji corocznej kontroli przewodów kominowych wspólnoty mieszkaniowej i (...) pokrywały się z zakresem usług wykonanych przez oskarżonego. Ze strony ww. podmiotów nie padały zarzuty, że

przeгляд został wykonany w sposób niedokładny czy niepełny, czy też niezgodny z umową, w tym by nie dokonano zleconych czynności. Poza tym nie ulega wątpliwości, że oskarżony wykonał usługę zgodnie z praktyką stosowaną w Spółdzielni Pracy (...), w ramach której świadczył prace kominiarskie, a po wykonaniu usługi na ul. (...) nie spotkał się ze strony przełożonego G. K. (któremu oskarżony bezpośrednio podlegał i wykonywał swoją pracę zgodnie z jego poleceniami) z zastrzeżeniami co do solidności i poprawności wykonywania przez niego powierzonych mu zadań. G. K. zlecił po prostu oskarżonemu wykonanie „przeгляdu”, nie zastrzegając by miał dokonywać jakichś ponadstandardowych czynności niż te mieszczące się w graniach takiego rutynowego przeгляdu. Co ważne, kominiarze - w tym nie tylko T. K. czy oskarżony, lecz także inne niezaangażowane w realizację analizowanej umowy osoby zajmujące się na co dzień usługami kominiarskimi – zbieżnie rozumieli zakres czynności koniecznych do wykonania w ramach corocznego przeгляdu kominiarskiego, wskazując że czym innym jest „kontrola roczna” a czym innym „inventaryzacja”. Podnosili, że to właśnie inventaryzacja (a więc przeгляд o szerszym zakresie niż rutynowy przeгляд roczny) obejmuje m.in. badanie szczelności przewodów kominowych. Świadcownie zgodnie zaś utrzymywali, że przeгляд jakim jest standardowo corocznie przeprowadzany obejmuje tylko badanie ciągu przy użyciu anemometru oraz drożności, która ustalana jest na podstawie badania przewodu kominowego z użyciem liny z przymocowaną do niej kulą. A. R. - przedstawiciel (...) rozumiał coroczną kontrolę kominiarską podobnie jak oskarżony (a także T. K. czy G. K.), wskazując że kominiarz miał sprawdzić wentylację kominową anemometrem, a także wizualnie sprawdzić, czy kminy nie mają uszkodzeń wpływających na ich poprawne działanie oraz kontrolę drożności komin.

Skarżący konsekwentnie negując słuszność wniosków i ocen sądu I instancji najwyraźniej pomija, że oskarżony dopełnił swoich obowiązków, bowiem wykonał te wszystkie czynności, które mieściły się w ramach corocznego przeгляdu i które były zlecone przez wspólnotę mieszkaniową. Nie było mowy - ani ze strony T. K. (którego oskarżony zastępował), ani ze strony G. K. (bezpośredniego przełożonego oskarżonego w Spółdzielni Pracy (...)), by przeгляд jaki oskarżony miał wykonać w budynku przy (...) miał obejmować czynności nie przewidziane zleceniem, jakie przyjął T. K. i wykraczające poza „przeгляд”. Umowa ze wspólnotą mieszkaniową nie przewidywała sprawdzania szczelności przewodów kominowych i ani T. K. (zleceniobiorca), ani oskarżony (wykonujący usługę w imieniu zleceniobiorcy) nie mieli obowiązku przeprowadzania czynności, co do których nie zostali upoważnieni, zwłaszcza że bezsporne jest, iż sprawdzanie szczelności komin wiąże się z większymi kosztami, aniżeli wynikającymi z przeprowadzenia podstawowego przeгляdu, a wspólnota takich kosztów nie deklarowała. Zrozumiałe jest więc, że jeśli zleceniodawca nie zleca wykonania określonej czynności (i umówiona zapłata również nie obejmuje tego dodatkowego kosztu), to zleceniobiorca nie ma żadnego obowiązku podejmować samodzielnej aktywności w takim nieumówionym zakresie. Wprawdzie w opracowaniu „Kontrola okresowa przewodów kominowych - wentylacyjnych, dymowych i spalinowych”, wykorzystywanym przez kominiarzy, o czym wspomina G. K., wskazuje się, że zakres badań kontroli rocznej obejmuje też m.in. badanie szczelności przewodów kominowych, jednakże nie zmienia to faktu, że czynności takiej wspólnota mieszkaniowa nie zleciła, a oskarżony (jako zastępca strony tej umowy - T. K.) był zobowiązany do wykonania tylko takich czynności, jakie umowa przewidywała, i nie można od niego było wymagać, aby podejmował czynności do jakich nie został zobowiązany ani upoważniony, tym bardziej, że tego rodzaju czynności generują koszty, których umówione wynagrodzenie nie przewidywało. Poza tym wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie wykonujący zawód kominiarza konsekwentnie utrzymywali (a należy wykluczyć, by spójność ich oświadczeń wynikała - jak zarzucał skarżący - z solidarności zawodowej, bo przecież nie sposób uznać, by wszyscy wspólnie zdecydowali się zeznawać fałszywie narażając się na odpowiedzialność karną), że coroczny przeгляд kominiarski nigdy nie wiązał się ze sprawdzaniem szczelności przewodów, gdyż ta czynność wchodziła w zakres „inventaryzacji” wykonywanej jedynie na dodatkowe zlecenie i dodatkowo płatnej. Pośrednim wparciem, że oskarżony wykonał rutynową, standardową kontrolę kominiarską są także zeznania M. S., która przyznała, że przeгляд kominiarski przeprowadzony przez A. K. wyglądał tożsamo jak wszystkie inne przeгляdy. Powyższe wskazuje, że wytworzyła się już praktyka, że coroczny przeгляд kominiarski obejmował jedynie sprawdzenie ciągu przy użyciu anemometru oraz drożności przewodów kominowych.

Zdarzenie do jakiego doszło w mieszkaniu M. S., którym narażono pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i w którym ucierpiał oskarżyciel posiłkowy, nie powinno się wydarzyć, lecz nic nie wskazuje, by za zdarzenie to odpowiadał oskarżony. Dopełnił on wymaganej

staranności w realizacji swoich obowiązków zawodowych, a przegląd okresowy został wykonany zgodnie ze zleceniem wspólnoty mieszkaniowej. Zrozumiała jest determinacja oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, który stara się ukarać winnego zaniedbań w bieżącym kontrolowaniu sprawności działania przewodów kominowych, które doprowadziły do tragicznej sytuacji, w której oskarżyciel ucierpiał. Należy jednak zdecydowanie odrzucić hipotezę oskarżyciela, by winę w tym zakresie ponosił oskarżony, który był tylko wykonawcą zlecenia i nawet nie miał jakiegokolwiek wpływu na kształt i zakres ustalanych i świadczonych przy tej okazji usług kominiarskich, gdyż było to pierwotnie zlecenie T. K. i tylko on - wspólnie ze zleceniodawcą - decydował o zakresie czynności obejmujących coroczny przegląd kominiarski. Oskarżony działał wyłącznie na podstawie ustnego porozumienia T. K. i władz Spółdzielni Pracy (...). Poza tym skarżący i oskarżyciel najwyraźniej nie dostrzegają, że przesłuchani w sprawie świadkowie - zajmujący się zawodowo kominiarstwem - zgodnie twierdzili, że wykształciła się praktyka, iż przegląd coroczny nie przewidywał badania szczelności przewodów kominowych, gdyż ta czynność wchodziła w zakres tzw. inwentaryzacji. Wszyscy byli zgodni, że kwestia zadbania o wykonanie kompleksowej usługi kominiarskiej spoczywa na właścicielu i w żadnym razie nie można przerzucać odpowiedzialności na kominiarza, który świadczy usługi jedynie w takim zakresie, w jakim oczekuje od niego właściciel/osoba uprawniona do zarządzania nieruchomością. Oczywiście zlecający może zasięgnąć informacji co do zalecanego i koniecznego zakresu przeglądu przewodów kominowych, lecz ostateczna decyzja co do tego jakie czynności przeprowadzić i tak należy do zleceniodawcy.

Tak więc rozsądna analiza wszystkich okoliczności sprawy w żadnym razie nie uzasadnia przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za zdarzenie opisane w zarzucie aktu oskarżenia, dlatego też w niniejszej sprawie nie mógł zapaść inny wyrok, jak tylko uniewinniający oskarżonego.

Skarżący nie zgadzając się z zaskarżonym wyrokiem wskazywał nadto na potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego o dowody w postaci dowodu z opinii biegłego z zakresu kominiarstwa oraz przesłuchania świadka P. P., które to wnioski były już składane w postępowaniu przed sądem I instancji i które jego zdaniem zostały niesłusznie oddalone. Wprawdzie na rozprawie apelacyjnej ostatecznie skarżący cofnął ww. wnioski dowodowe, jednakże jednocześnie domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, co oznacza, że jednak dostrzegał potrzebę przeprowadzenia ww. dowodów, jednakże jego pogląd należy odrzucić. Dowody na jakie powołuje się skarżący nie były przydatne do wyjaśnienia sprawy. Dowód z opinii biegłego miałby zostać przeprowadzony na okoliczność wskazania jakie czynności powinny zostać dokonane w ramach okresowej kontroli przeglądów kominowych oraz oceny czy kontrola przeprowadzona przez A. K. spełniała te standardy, jednakże tego rodzaju stanowisko biegłego nie byłoby w stanie wpłynąć na ewentualną modyfikację wyników analizy dotychczas przeprowadzonych dowodów na potrzeby rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. To bowiem, jakie konkretnie czynności miał oskarżony wykonać w ramach przeglądu dokonywanego na ul. (...), wynikało z polecenia przełożonego G. K., a także pośrednio z umowy o wykonanie usługi kominiarskiej zawartej przez T. K., którego oskarżony zastępował. Tak więc ewentualnie ustalenie przez biegłego jaki zakres powinien mieć kompletny przegląd, nie zmieniałoby zapatrywania na dowody zebrane w sprawie, a które bezsprzecznie wykluczają, by oskarżonemu można czynić jakiegokolwiek zarzut niestarannego czy wadliwego wykonania usługi kominiarskiej. Usługa ta została wykonana zgodnie z oczekiwaniami zleceniobiorcy – wspólnoty mieszkaniowej (jej wola co do tego jakie czynności należy wykonać została wprost wyrażona w umowie zawartej z T. K.) i zgodnie z poleceniami służbowymi G. K.. Odnosnie zaś do postulatu wskazującego na konieczność przesłuchania świadka P. P. na okoliczność zakresu odpowiedzialności osób wykonujących przeglądy przewodów kominowych w budynkach mieszkalnych, to i ten wniosek nie miałby żadnego wpływu na wyrokowanie w sprawie. Kwestia bowiem odpowiedzialności oskarżonego była przedmiotem wnikliwej analizy w oparciu o konkretne dowody i okoliczności, a więc ewentualne abstrakcyjne (teoretyczne) zapatrywania na kwestię odpowiedzialności osoby wykonującej usługi kominiarskie była bezcelowa.

Tak więc, bazując na trafnej ocenie dowodów i prawidłowych ustaleniach faktycznych, należało uznać, że Sąd Rejonowy podjął właściwą decyzję uniewinniając oskarżonego, dlatego apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego nie mogła zostać uwzględniona.

O wydatkach oskarżonego związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 i 3 kpk w zw. z art. 640 kpk obciążając nimi oskarżyciela posiłkowego

Ł. S.. Wysokość tychże wydatków, ustaloną w kwocie 840 złotych, wyliczono po myśli § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 15 ust. 1 i § 16 zd. 2 in princ. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Na zasadzie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Ł. S. od kosztów sądowych za II instancję, wydatkami postępowania poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciążając Skarb Państwa. Taka decyzja była powodowana zasadami słuszności. Wszak zdarzenie z dnia 7 grudnia 2014 r. było dla oskarżyciela tragiczne w skutkach. W wyniku zatrucia tlenkiem węgla wymagał hospitalizacji i leczenia, co wiązało się dla niego z licznymi przykrymi doświadczeniami i trudnościami życia codziennego. Wszystko wskazuje, że postawa procesowa oskarżyciela w niniejszej sprawie, w tym decyzja o wniesieniu apelacji, w której domagał się weryfikacji rozstrzygnięcia o braku winy oskarżonego, nie były wynikiem zacierzwienia oskarżyciela czy jego arogancji i zajadłości, lecz zrozumiałej determinacji w chęci ustalenia i ukarania winnego zaniedbań w zakresie utrzymywania poprawności funkcjonowania przewodów kominowych. Zaangażowanie oskarżyciela w niniejszą sprawę można zrozumieć, dlatego sąd odwoławczy uznał, że oskarżyciel nie powinien być obciążony kosztami sądowymi należnymi za postępowanie odwoławcze. W związku z powyższym wydatkami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.